Nr. 265. Czwartek, dnia 17 Listopada 1932 roku. Cena 10 gr. Rok XXVII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 35 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji 26 - Telefon nr. 50

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. poczt. 48.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenie skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Dlaczego Hoover nie został wybrany?

Zwycięstwo Roosevelta w wyborach prezydenckich jest odbiciem ciężkiego kryzysu jaki przeżywają Stany Zjednoczone. W warunkach normalnych kandydat demokratyczny nie posiada niemal żadnych szans na zdobycie urzędu prezydenta. W ciągu 100 lat tylko cztery razy prezydentem był demokrata. Od roku 1892 ani jeden kandydat demokratyczny nie zdołał przezwyciężyć zjednoczonych głosów republikańskich; w roku 1912 jedynie rozłam w obozie republikańskim (na zwolenników Tafta i Roosevelta) umożliwił zwycięstwo Wilsonowi. Związki republikanów z finansjerą i sferami przemysłowemi desygnują ich niejako na stronnictwo „gospodarcze", a ich kandydat daje większe niż demokrata gwarancje że kierownik państwa urzeczywistni powszechny ideał Amerykanów — „prosperity".

Te właśnie względy zdecydowały cztery lata temu o triumfalnem zwycięstwie Hoovera. Upatrywano w nim apostoła wielkiej pomyślności, wierzono, że jego wybór zapewni Ameryce ową „prosperity" niezależnie od tego, jak ukształtują się stosunki gospodarcze w pozostałych krajach świata.

Czterolecie rządów Hoovera rozwiało amerykańskie „sny o potędze". Kryzys zawładnął Ameryką, jak innemi krajami. Jego intensywność okazała się w Stanach Zjednoczonych nawet silniejszą, niż gdzie indziej, tak jak silniejsze było pierwotne napięcie życia gospodarczego. Zamiast wielkiej pomyślności której oczekiwało społeczeństwo amerykańskie, Stany Zjednoczone stawiać muszą dziś czoło olbrzymim trudnościom, na które się składa i wielomiljonowe bezrobocie i katastrofalny stan finansów publicznych i rozpaczliwa sytuacja kolei żelaznych.

Hoover ujawnił wiele dobrej woli w przeciwstawianiu się skutkom depresji, zalewającej kraj. Wierny swej zasadzie, że „nie jest godne dostojeństwa natury ludzkiej przyglądać się pożarowi, nie podejmując wysiłku ugaszenia go „rozwijał niezmordowaną działalność interwencyjną ku uzdrowieniu gospodarstwa amerykańskiego. Przedsięwziął wielką akcję, której kolejne etapy znaczyło tworzenie wielkich organizmów finansowych, jak National Credit Corporation, mającej na celu niesienie pomocy bankom; Railroad Credit Corporation, stawiającej sobie za zadanie uzdrowienie finansów kolejnictwa; Reconstruction Finance Corporation obejmującej swym zasięgiem handel, rolnictwo, a łącznie z tem również — bankowość. Aby umożliwić organizmom tym należyte funkcjonowanie, spowodował uchwalenie billu Glass'a i Steagall'a, wyposażającego papiery państwowe w moc gwarantowania obiegu pieniężnego narówni ze złotem i wekslami handlowemi.

Cała ta akcja „redeflacyjna" Hoovera miała na względzie cele zarówno finansowe jak ekonomiczne. Z jednej strony chodziło o zapewnienie walucie środków obrony na wypadek nowej fali nieufności i nowej fali odpływu złota, z drugiej — o wyposażenie instytucyj kredytowych w znaczne środki płynne i zapewnienie im warunków intensywnej działalności kredytowej w stosunku do przemysłu i handlu, a wreszcie o wywołanie ogólnej zwyżki cen i płac. W ten sposób Hoover chciał odsunąć niebezpieczeństwo pogłębiania się trudności jakie wywołała deprecjacja cen i usług oraz skupić wszystkie czynniki, potrzebne do wprawienia w ruch maszyny ekonomicznej, której funkcje zostały przez kryzys zakłócone.

Czy cel został osiągnięty? Niewątpliwie nie — i w tem, zgodni są zarówno przeciwnicy, jak i zwolennicy polityki finansowej Hoovera. Okazało się bowiem że sam kredyt dla banków nie wystarcza do wywołania ogólnego ożywienia. W życiu gospodarczem istnieje jeszcze jeden czynnik, o którego brak rozbić się muszą wszelkie zamierzenia interwencjonistyczne: czynnikiem tym jest — zaufanie.

Ruch kapitałów, mających zasięgiem swym objąć całe życie gospodarcze, przerywał się już w momencie, kiedy te kapitały docierały do banków prywatnych, mających je — w myśl intencyj Hoovera — kierować dalej: poprzez przedsiębiorstwa aż do konsumentów. Banki wprawdzie same korzystały z udzielonych kredytów dzięki czemu nastąpiła znaczna poprawa ich sytuacji), ale nie chciały i nie mogły posługiwać się niemi dla dalszych operacyj kredytowych. Ciężkie doświadczenia ostatnich czasów nie pozostały bez wpływu na ich politykę. Kiedy władze państwowe coraz bardziej angażowały się na drodze inflacji kredytowej, banki wzmocniły jeszcze politykę restrykcyjną politykę deflacji. I nie mogły inaczej, bo sytuacja ogólna nie wzbudzała dość zaufania, by lekkomyślnie angażować kapitały w niepewnych przedsiębiorstwach. Przemysł i handel również nie chciały obciążać się nowemi zobowiązaniami w momencie, gdy wskaźniki produkcji i konsumcji osiągały poziom najniższy, jaki zanotowano w ciągu całych dziesiątków lat. I dlatego hooverowska polityka „redeflacji" nie dała zamierzonych rezultatów; kredyty nie dotarły ani do warsztatów produkcyjnych ani do konsumentów; życie gospodarcze nie zareagowało na bodźce, które miały wprawić je w ruch i przełamać dławiący marazm.

Niepowodzenia polityki gospodarczej Hoovera rozstrzygnęły o zwycięstwie Roosevelta. Może nie należałoby nawet określać wyniku wyborów amerykańskich jako zwycięstwo Roosevelta. Może właściwiej byłoby go nazwać klęską Hoovera. Bo Roosevelt nie miał — a w każdym razie nie rozwijał — określonego i pozytywnego programu gospodarczego. Ograniczał się do konsekwentnego potępiania polityki swego poprzednika. Sprzymierzeńcem jego były katastrofalne warunki życia miljonów obywateli amerykańskich, którzy byli jednocześnie — wyborcami. I wyborcy odwrócili się od polityków, którzy tak sromotnie zawiedli ich zaufanie i skierowali oczy ku nowemu, nie obarczonemu jeszcze odpowiedzialnością za ich niedolę stronnictwu aby w jego kandydacie uosobić swe niezniszczalne sny o prosperity.

A. P.

P. Jan Szembek wiceministrem Spraw Zagranicznych. P. Prezydent Rzplitej podpisał nominację dotychczasowego posła R. P. w Bukareszcie p. Jana Szembeka na podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO"

Dziś w środę po raz ostatni

GŁOS PUSTYNI

z Norą Ney, Marją Bogdą, Eug. Bodo, A. Brodziszem i W. Contim.

Dla młodzieży dozwolone.

Hoover za przedłużeniem moratorjum

dla długów wojennych. — Konferencja Hoovera z Rooseveltem.

Waszyngton. — Wedle informacji, otrzymanych przez „United Press", uchodzi za pewne, że prez. Hoover uważa za konieczne przedłużenie t. zw. moratorjum Hoovera o dalszy rok.

Hoover zaproponuje to swemu następcy Rooseveltowi na zapowiedzianej konferencji, która odbędzie się w najbliższych dniach. Hoover jest zdania, że państwa dłużnicze Europy pod przewodnictwem Anglji i Francji domagać się będą redukcji, względnie skreślenia długów wojennych, a najlepszem rozwiązaniem sprawy w tym momencie aż do zakończenia pertraktacji z państwami europejskiemi byłoby przedłużenie moratorjum

Wedle zdania prez. Hoovera, Ameryka działa w swym najżywotniejszym interesie godząc się na przedłużenie terminu płatności i domagając się dopiero wtedy zwrotu długów, gdy państwa europejskie podreperują się gospodarczo i finansowo. Przez przeciąg ostatnich czterech miesięcy swej kadencji urzędowej Hoover zdecydowany jest we wszystkich ważniejszych sprawach polityki wewnętrznej i zagranicznej porozumiewać się ze swym następcą Rooseveltem.

Albany. — Prez. Roosevelt przyjął zaproszenie Hoovera przybycia do Waszyngtonu w celu odbycia wspólnej konferencji nad najważniejszemi zagadnieniami polityki międzynarodowej, przyczem wyraził swe podziękowanie Hooverowi za współpracę dla dobra narodu.

Roosevelt proponuje, by rozmowy te prowadzone były nieoficjalnie i miały raczej charakter osobisty. W kołach miarodajnych wyrażają przekonanie, że konferencja Hoover — Roosevelt dojdzie do skutku już w poniedziałek lub wtorek przyszłego tygodnia w Białym Domu. Wiadomość o przyjęciu zaproszenia przez Roosevelta przyjęta została w tutejszych kołach politycznych z żywem zadowoleniem.

Masz posadę, a ilu ludzi jest bez pracy!

Deklarujcie na nich ofiary!

Francuski plan rozbrojeniowy

nie zadowolił Berlina.

Berlin. — Francuski plan konstruktywny, dotyczący rozbrojenia i bezpieczeństwa, przyjęty został na Wilhelmstrasse niechętnie, mimo, że zawiera szereg koncesji dla Niemiec.

Niemcy wysuwają szereg zastrzeżeń, a przedewszystkiem twierdzenie, iż w swej mowie, wygłoszonej na forum Izby deputowanych p. Herriot obiecał Niemcom znacznie więcej, aniżeli przewiduje to oficjalny plan francuski. Dalej niepodobają się oczywiście niemieckim kołom rządowym tezy francuskie, dotyczące bezpieczeństwa i aktu arbitrażowego.

Ofiary Francji na rzecz Niemiec, polegające na skróceniu czasu służby wojskowej, nazywają tutaj „nie tak wielkie" i zapytują dlaczego plan nie przewiduje zmniejszenia n. p. ciężkiej artylerji.

W inspirowanych przez czynniki rządowe komentarzach znajduje się m. in. twierdzenie, że plan francuski jest t. zw. „lex gallica", która conajwyżej stanowić może przyczynek do problemu rozbrojeniowego, nie może jednakże być wystarczającą podstawą do rokowań. Jak wynika z tych pierwszych komentarzy niemieckich, nie zanosi się bynajmniej na koniec t. zw. „polityki wymuszeń", stosowanej z powodzeniem przez Niemcy od szeregu lat, a ostatnio rozwijanej w sprawie rozbrojenia.

Wręczenie nagród zasłużonym artystom sceny. W gmachu Teatru Narodowego odbyło się wręczenie nagród trzem artystom scen polskich, a mianowicie pp.: Ludwikowi Solskiemu, Stefanowi Jaraczowi i Marji Dulęblance. Nagrody te ufundowane zostały przez nieznanego ofiarodawcę. P. Ludwik Solski otrzymał puhar srebrny za całokształt twórczości artystyczno-obywatelskiej, p. Stefan Jaracz czek na 1000 zł. za kreację „Judasza" w dramacie Tetmajera, p. Marja Dulęblanka czek na 1000 zł. za kreację „Marji" w dramacie Rittnera „W małym domku". Na ilustracji naszej widzimy odznaczonych artystów obok stolika z darem honorowym i dyplomami.

Między Hohenzollernami

panuje niezgoda polityczna.

Książę pruski, August Wilhelm, syn Wilhelma II, zabierał głos w ubiegłym tygodniu na wiecu narodowych-socjalistów w berlińskim Sport-Palace. W mowie swej napadał książę ostro na organizację b. frontowców „Hełm Stalowy", których oskarżał o „nikczemne kalumnje, rzucane pod adresem hitlerowców", „jeśli — mówił August Wilhelm — ludzie z obozu „Hełmu Stalowego" posuwają się aż do tego, iż nazywają szturmowców naszych (hitlerowskich) świniami, to niechże wiedzą, że on, książę August Wilhelm, uważa sobie za zaszczyt znajdować się w szeregach tych świń".

„Hełm Stalowy" nie pozostał dłużnym w odpowiedzi księciu Auwi i biuro prasowe tej organizacji zamieściło w prasie komunikat następujący:

„Jego Król. Wysokość ks. August Wilhelm, który nie przestaje korzystać z przywilejów i korzyści materjalnych, finanso-

wych i społecznych z racji swego stanowiska, uważa za właściwe krytykować gwałtownie przywódców „Hełmu Stalowego". Taką jest już psychologja świeżych neofitów politycznych. W r. 1927 książę przystąpił do organizacji „Hełmu Stalowego" i złożył przysięgę na wierność sztandarom naszym. W trzy lata później wystąpił z naszych szeregów. Dzisiaj zaś książe występuje publicznie przeciwko nam z zarzutem niemoralności. Radzimy mu zająć się raczej kwestją moralności w obozie hitlerowców, gdyż wiadomo, że niektórzy przywódcy tej partji gotowi są opuścić jej szeregi właśnie z racji rozkładu moralnego, jaki w niej panuje".

Gdy się zważy, że w obozie „Hełmu Stalowego" znajdują się bracia ks. Augusta Wilhelma, a mianowicie kronprinz ks. Eitel Fryderyk, ks. Oskar — trzeba dojść do wniosku, że waśnie polityczne rozbiły rodzinę Hohenzollernów na wrogie sobie obozy. Or.

TELEGRAMY

TAKŻE BELGJA ZABIEGA O ODROCZENIE SPŁAT.

Bruksela. — Powzięta w dniu wczorajszym uchwała belgijskiej rady ministrów opiewa w ten sposób, iż podobnie jak to uczynił rząd angielski i francuski, także rząd belgijski przedstawi w Waszyngtonie konieczność odroczenia raty, płatnej w dniu 15 grudnia b. r. Chodzi o ratę długu wojennego.

W LONDYNIE OBAWIAJĄ SIĘ, ŻE AMERYKA ZAŻĄDA SPŁATY DŁUGÓW.

Londyn. — Wedle otrzymanych w Londynie wiadomości, a w pierwszym rzędzie na podstawie odpowiedzi udzielonej przez Roosevelta na zaproszenie Hoovera, nadzieje na przychylne załatwienie noty angielskiej przez Amerykę bardzo znacznie osłabły. Widocznem jest obecnie, że Roosevelt nie zamierza brać na siebie żadnej odpowiedzialności, a tembardziej nie weźmie jej na siebie Hoover.

Zapewne obaj porozumieją się co do tego tak, ażeby odpowiedzialność przerzucić na kongres, którego wrogi stosunek wobec jakiejkolwiek rewizji długów jest znany. Wobec tego w Londynie zaczynają się już zastanawiać nad tem, co zrobić 15-go grudnia, czy zapłacić 95 miljonów dolarów, czy ogłosić niewypłacalność.

KONFERENCJE WICEMINISTRA SZEMBEKA W LONDYNIE.

Londyn. — Bawiący w Londynie podsekretarz stanu M. S. Z. hr. Szembek, nawiązał dalszy kontakt w Foreigne Office. Wieczorem odbył się u ambasadora Skirmunta obiad, na którym obecni byli ambasadorowie: francuski, belgijski i b. angielski minister spraw zagranicznych Austin Chamberlain oraz znany publicysta angielski Vickham Sted. Minister Szembek wyjedzie w czwartek do Brukseli.

SOCJALIŚCI NIE CHCĄ GADAĆ Z PAPENEM.

Berlin. — Na dzień jutrzejszy, na który wypada uroczyste święto niemieckie, t. zw. dzień pokuty, wyznaczone zostały konferencje przywódców frakcji parlamentarnych z kanclerzem Papenem, który sondować będzie możliwości utworzenia t. zw. narodowej koncentracji.

Zanim jeszcze konferencje te stały się faktem dokonanym ze strony socjal-demokratów, nastąpiła pierwsza formalna odmowa pod adresem kanclerza Papena, odmowa nietylko wzięcia udziału w narodowej koncentracji, ale wogóle odmowa przybycia na proponowaną konferencję. Pismo socjal-demokratów do kanclerza Papena stwierdza, iż nie wezmą oni udziału w rozmowach z Papenem, ponieważ w swoich mowach kanclerz kilkakrotnie nazwał socjal-demokratów „elementem antypaństwowym" i najostrzej wystąpił przeciwko „marksizmowi", jako takiemu.

Także ze strony hitlerowców spodziewana jest odmowa. Zarówno socjal-demokraci, jak i hitlerowcy uważają, iż do prowadzenia rozmów z przedstawicielami frakcji parlamentarnych powołany jest nie kto inny, jak sam prezydent Rzeszy Hindenburg a nie kanclerz Papen, któremu wynik wyborów wyraził votum nieufności społeczeństwa

KINO „OAZA" ul. gen. Dąbrowsk'ego 16
Od dziś najpotężniejszy film polski ze Smosarską w roli głównej **„TRĘDOWATA"**
oraz **DWA PIEKIELNE DNI**
sensacyjny film awantur. z **Carlo Aldinim.**
Ceny od 49 groszy. Szczegóły w afiszach.

Prasa światowa o rokowaniach

w sprawie długów międzysojuszniczych. Przewidywane są tylko czasowe ułatwienia.

Londyn. — Wystąpienie Anglji i Francji wobec Ameryki z żądaniem rewizji sprawy długów wojennych, jest żywo komentowane w całej prasie światowej.

Jak dowiaduje się „Exchange Telegraph", nota angielska wskazuje, że dotychczas nie załatwiona sprawa długów wpływa ujemnie na handel światowy. Dalej nota wskazuje na spekulację na kursie funta i ostatni spadek waluty angielskiej, co może wywołać bardzo niekorzystny wpływ na eksport ważnych artykułów Ameryki przedewszystkiem pszenicy i bawełny. Nota angielska wypowiada się za przesunięciem zapadającej 15 grudnia płatności na czas po ukończeniu światowej konferencji gospodarczej.

Nota francuska wskazuje, że warunkiem ratyfikacji umów dłużniczych było spłacanie przez Niemcy odszkodowań i obecnie ratyfikację umowy lozańskiej uzależniono od tego, czy Francja otrzyma od swych wierzycieli odpowiednie ułatwienia.

W związku z notą angielską pisze „New York American": „Jeżeli Anglja chce wywrzeć nacisk na Stany Zjednoczone dla uzyskania zmniejszenia swych długów, posiada potężną broń, grożącą obniżeniem kursu funta do 3, a nawet 2.50 dolarów, co zdaniem kół brytyjskich pociągnęłoby za sobą ruinę handlu zagranicznego Stanów Zjednoczonych".

Jak donosi z Waszyngtonu korespondent „New York Evening Post": „Wszystko, co mogą dać nowe rokowania, spowodowane notą brytyjską — to tylko pewne czasowe ułatwienia, które zostaną przyznane dawnym aljantom. Bezwątpienia Hoover porozumie się w tej sprawie z Rooseveltem, który dotychczas nie wypowiedział jasno swego stanowiska. — Wydaje się, że Roosevelt podporządkuje sprawę długów zagadnieniu zmian taryfy celnej. W Waszyngtonie liczą się z tem, że Hoover zaleci przedłużenie moratorjum i mianowanie specjalnej komisji dla spraw długów, a sprawa ostatecznego załatwienia będzie pozostawiona, o ile się na to zgodzi partja demokratyczna — nowemu rządowi amerykańskiemu".

O tem jak to ostateczne uregulowanie długów będzie wyglądało, pisze „Daily Herald": „Jest możliwe, że długi między sojusznicze wobec Stanów Zjednoczonych ulegną zmniejszeniu, oraz zostanie wypuszczona pożyczka międzynarodowa, która zostanie wyłożona do subskrypcji w Londynie, Paryżu i w Nowym Jorku, aby uzyskać potrzebne fundusze dla jednorazowej i ostatecznej spłaty Ameryce".

Dla abonentów Elektrowni

dostarczyła firma „BRABORK" w Warszawie tytułem podarku gwiazdkowego: 200 żelazek elektrycznych po wyjątkowej cenie 20 złotych za szt. (Cena normalna 30 zł.)

Sprzedaż na raty w biurze Elektrowni Al. Kościuszki 9

i sklepach: „Promień" Aleja 30, „Radjoluks" Aleja 10.

Korzystajcie z okazji!!

PERFIDNY ATAK PROPAGANDY NIEMIECKIEJ NA FRANCJĘ I POLSKĘ.

Paryż. — W chwili, gdy Francja publikowała swój plan rozbrojeniowy, przystąpiły Niemcy do nadzwyczaj zręcznego uderzenia propagandowego, wymierzonego przedewszystkiem w stronę Alzacji.

Wielkie dzienniki strassburskie otrzymały wczoraj od redakcji „Koelnische Ztg." list, zredagowany po francusku z załączeniem specjalnego 24-stronicowego numeru, poświęconego wyłącznie „olbrzymim" zbrojeniom Francji. To specjalne wydawnictwo „Koelnische Ztg." wykazuje w sposób tendencyjny i fantastyczny przygotowania wojenne Francji, Polski i krajów małej ententy.

Sowiety zapowiadają

dalszą akcję rewolucyjną w Szwajcarji.

Ryga. — Ostatnie wypadki w Genewie wywołały żywe zainteresowanie opinji sowieckiej i odpowiednie komentarze prasy komunistycznej.

„Prawda" podkreśla, że rewolucyjne wystąpienia miały miejsce w mieście, w którem rezyduje Liga Narodów, obraduje „konferencja rozbrojeniowa państw kapitalistycznych" i gdzie znajduje się centrala propagandy przeciwsowieckiej.

Genewa była dotychczas, wedug artykułu „Prawdy", symbolem burżuazyjnego pacyfizmu i giełdą imperjalistów, którzy pod pozorem frazesów pacyfistycznych wzmacniają swoje zbrojenia przeciwko Sowietom (?!!!). Krwawe wydarzenia 9 listopada ujawniły przed światem inne proletarjackie i „czerwone oblicze Genewy" (!). Wkońcu „Prawda" zapowiada dalszy wzrost akcji rewolucyjnej w Genewie i w całej Szwajcarji.

„MARSZE GŁODOWE" BEZROBOTNYCH W ST. ZJEDNOCZONYCH.

Nowy Jork. — Z Chicago rozpoczął się w poniedziałek nowy, komunistyczny „marsz głodowy" bezrobotnych do Waszyngtonu.

Uczestnicy pochodu chcą domagać się się od kongresu, by każdemu bezrobotnemu przyznał na zimę zapomogę w kwocie 50 dolarów. Komunistyczny sekretarz komisji krajowej amerykańskiej rady bezrobotnych Herbert Benjamin zapowiedział, że do Waszyngtonu pójdą dalsze pochody głodowe bezrobotnych z San Francisco i z innych miast.

NA CZEŚĆ POLEGŁYCH POLAKÓW.

Citta del Vaticano. — W niedzielę ubiegłą o zachodzie słońca rozległy się dźwięki wielkiego dzwonu, zwanego „dzwonem poległych" i znajdującego się w Rovereto ku czci poległych żołnierzy polskich.

TROCKI WYJECHAŁ DO DANJI.

Stambuł. — Trocki z rodziną wyjechał do Kopenhagi przez Marsylję na pokładzie parowca włoskiego „Praga". Wyjazd i cel podróży Trockiego trzymano w ścisłej tajemnicy.

OSŁABIENIE PAMIĘCI U MAC DONALDA.

Londyn. — Zdrowie Mac Donalda daje znowu powód do poważnego zaniepokojenia. Przyjaciele premjera nakłaniają go, by wziął dłuższy urlop wypoczynkowy, gdyż inaczej nie wytrzyma przemęczenia systemu nerwowego.

Jak pisma donoszą, pokazały się u Mac Donalda krótkie stany osłabienia pamięci, które należy sprowadzić do przepracowania. Ogólne zdrowie Mac Donalda jest jednak dobre.

WYBRYK NIEMIECKIEGO SZPIEGA W CZASIE OTWARCIA GIMNAZJUM W BYTOMIU.

Bytom. — Jak wiadomo, w dniu 8 listopada b. r. odbyła się w Bytomiu uroczystość otwarcia pierwszego polskiego prywatnego gimnazjum. Oczywiście zakradło się również sporo wywiadowców i szpiegów niemieckich.

Po uroczystości obecni dygnitarze oraz delegaci organizacji i zaproszeni goście wpisywali się do pamiątkowej księgi, leżącej na stole w auli. Aula powoli opróżniła się, albowiem jedni goście odjechali do domu, inni udali się na zwiedzenie urządzeń gmachu gimnazjalnego i bursy. Skorzystał z tego jeden z obecnych szpiegów niemieckich i wydarł z księgi pamiątkowej cztery pierwsze kartki, obejmujące nazwiska wpisanych gości. Nadmieniamy, że pierwszy wpisał się do księgi prezydent komisji mieszanej p. Calonder z Katowic.

Nazwiska dygnitarzy i gości nie były żadną tajemnicą, uroczystość sama była jawna i wogóle inicjatorzy uroczystości nie potrzebowali niczego ukrywać. Cyniczny wandalizm niemieckiego szpiega dustruje warunki i atmosferę, w jakiej zaczęło pracować polskie gimnazjum w Bytomiu.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Nowości"
NOC W RAJU
z rozkoszną **Anny Ondrą.**
Ceny miejsc zwykłe. Szczegóły w afiszach.

POWSTANIE W HONDURAS.

Nowy Jork. — W południowo-amerykańskiem państwie Honduras wybuchło krwawe powstanie.

Zwolennicy partji liberalnej, którzy w niedawnych wyborach zostali pobici, zdobyli miasto San Pedro. W walkach ulicznych z wojskami rządowemi 100 osób zostało zabitych.

WIELKA MAGISTRALA LOTNICZA WARSZAWA — MOSKWA — WŁADYWOSTOK.

Moskwa. — Wielka magistrala lotnicza Warszawa — Moskwa — Władywostok, według informacji prasy sowieckie jma być zrealizowana w początkach roku 1933.

Obecnie prowadzone są pośpiesznie prace nad wykończeniem lotniska w Mińsku. Na linji tej samoloty odbywać będą podróże regularne, rzebywając drogę do Moskwy do Władywostoku w ciągu 2 i pół doby. Pociąg normalnie przebywa tę drogę w ciągu 14 dni.

Obecnie kursują również samoloty na tej linji, ale drogę tę odbywają w ciągu 3 i pół doby, gdyż ze względu na brak znaków świetlnych w nocy, lotnicy odbywają loty wyłącznie w dzień.

WIELKA AFERA KORUPCYJNA W MARYNARCE GRECKIEJ.

Ateny. — W greckiej marynarce wojennej wyszła na jaw niebywała afera korupcyjna.

Przed kilku miesiącami ministerstwo marynarki zamówiło kilka okrętów w stoczni włoskiej. Okręty te zostały odebrane przez komisję mimo, że nie odpowiadały warunkom zamówienia. Okazało się, że członkowie komisji odbiorczej zostali przekupieni przez właściciela stoczni, przez co skarb grecki poszkodowany został na kilkaset tysięcy funtów szterlingów. Ministerstwo marynarki wdrożyło szczegółowe dochodzenia w tej sprawie. Najbardziej skompromitowany w tej aferze jest przewodniczący komisji odbiorczej, kapitan marynarki Tumbaz.

NAPAD PIRATÓW NA OKRĘT NIEMIECKI.

Hamburg. — Jak „Hamburger Fremdenblatt" donosi, na parowiec niemiecki „Eisenach" stojący na kotwicy w porcie Antsfagasta napadli piraci i dokonawszy rabunku zbiegli. Napad wykonano wieczorem, kiedy większa część załogi parowca, liczącego 4200 tonn, znajdowała się na lądzie.

Po ubezwładnieniu straży pokładowej bandyci swobodnie dokonali rabunku.

Władze policyjne zarządziły śledztwo które dotychczas nie przyniosło żadnego wyniku.

GWAŁTOWNE BURZE SZALEJĄ W POŁUDNIOWYCH WŁOSZECH.

Mesyna. — Od pięciu dni południowe Włochy, a zwłaszcza okolice Mesyny, nawiedzone są przez gwałtowne burze. Wiele rzek wystąpiło z brzegów, zalewając dalekie połacie kraju.

Szkody w ziemiopłodach są olbrzymie. Kilka tysięcy drzew porwały wzburzone fale.

Niestety, są także ofiary w ludziach; stwierdzono śmierć kilkunastu osób.

TAJFUN SZALEJE.

Tokio. — Prowincja Szisouka na wyspie Hondo nawiedzona została przez straszliwy tajfun, który zniszczył wszystkie linje kolejowe i połączenia telefoniczne i telegraficzne. 30.000 domów stoi pod woda. szkody idą w miljony.

Ogień, który wybuchł w miejscowości Kasziwabara o 35 km. na wschód od Szisuoka, wskutek orkanu rozszerzył się do tego stopnia, iż 800 domów spłonęło doszczętnie.

Do tej pory nie ustalono jeszcze, czy i ile ofiar w ludziach pociągnęła ta katastrofa.

KATASTROFA POLSKIEGO SAMOLOTU NA LITWIE.

Kowno. — Wczoraj pod Ucianami wylądował przymusowo na terenie litewskim z nieznanych narazie powodów samolot polski. Aparat uległ uszkodzeniu. Pilot kpt. Władysław Pokorny doznał

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON"
Wstrząsający dramat
GASNĄCE PŁOMIENIE
z CLAUDETTE COLBERT i CLIVE BROOK.
Ceny miejsc zwykłe. Szczegóły w afiszach

ciężkiego uszkodzenia ciała. Przewieziono go do szpitala w Ucianach. Obserwator Petnina wyszedł z katastrofy bez szwanku.

Władze litewskie aresztowały go. Jak się okazuje samolot należał do 5 pułku lotniczego stacjonowanego w Lidzie. Stan rannego pil. kpt. Pokornego jest ciężki. Istnieje obawa o jego życie.

ZWIĄZEK ROLNIKÓW DOMAGA SIĘ ZNIŻKI OPŁAT NA TARGOWISKACH

Warszawa. — Związek Zawodowy Rolników zwrócił się z obszernem pismem do min. Spr. Wewnętrznych, w którem domaga się obniżenia opłat na targowiskach miejskich o całe 50 procent, uznając dotychczasową obniżkę opłat za niewystarczającą.

Jak stwierdza w swoim memorjale Związek Zaw. Rolników, do kas miasta wpływa rocznie 6 milj. 413 tys. zł. Ostatnia zaś obniżka opłat miejskich wynosi 269 tys., co stanowi zaledwie 4 proc.

Związek powyższy domaga się od Min. Spr. Wewn. jako władzy nadzorczej, spowodowanie rewizji tych opłat, przyczem zapowiada, że nieuwzględnienie postulatów rolników wywołać może nową energiczną akcję z ich strony.

DORĘCZENIE MOTYWÓW WYROKU W PROCESIE BRZESKIM.

Warszawa. — Kancelarja Sądu Okręgowego rozpoczęła wczoraj doręczanie motywów wyroków w procesie brzeskim wszystkim obrońcom oskarżonych.

Do oskarżonych wysyłane są zawiadomienia, że motywy wyroków otrzymali obrońcy.

BANKI OBNIŻĄ PROCENT OD WKŁADÓW.

Warszawa. — Kartel bankowy zamierza w najbliższym czasie obniżyć stawki procentowe płacone od wkładów zarówno złotowych, jak i dolarowych.

Obniżka ta wyniesie przeciętnie od 3/4 do 1/2 proc. w stosunku rocznym. Stopa procentowa od wkładów a vista ma być zniżona do 4 1/4 proc. zamiast dotychczasowej 5 proc., a wkłady na książeczki władowe banki będą płaciły 6 proc. w stosunku rocznym.

Odsetki od wkładów dolarowych a vista będą obniżone od 2 proc. a na książeczki dolarowe 5 proc.

DWIE NAJWIĘKSZE FABRYKI W ŁODZI OPANOWANE PRZEZ KAPITAŁ WŁOSKI.

Łódź. — Jak słychac, toczące się od kilku miesięcy rokowania między Banca Commerciale Italiana a zarządem Spółki Akcyjnej Scheibler i Grohman w Łodzi doprowadziły do porozumienia.

Banca Commerciale przejmie 53 procent akcyj Scheiblera i Grohmana na pokrycie długu, którego wspomniane przedsiębiorstwo nie było w stanie spłacać.

W ten sposób Banca Commerciale wywierać będzie decydujący wpływ na dwie największe fabryki łódzkie: Poznańskiego oraz Scheiblera i Grohmana.

Przed otwarciem wystawy

Stanisława Wyspiańskiego.

Kraków. — Przygotowania do otwarcia wystawy Wyspiańskiego, które odbędzie się w Krakowie dnia 26 b. m. o g. 5-ej po południu w obecności p. ministra W. R. i O. P. są w pełnym toku. Właściciele dzieł Wyspiańskiego najchętniej zgłosili swój współudział i nadsyłają obrazy, rysunki, notatki i t. p., tak, że wystawa będzie mogła istotnie zobrazować całą działalność artystyczną mistrza. Komitet prosi tych, którzy mają te dzieła a dotąd ich nie zgłosili, by zrobili to najdalej do końca tego tygodnia, gdyż niebawem zostanie oddany do druku katalog ilustrowany. Z powodu ważności tej niezwykłej ekspozycji każdy kto posiada jakieś dzieło Wyspiańskiego powinien zgłosić je na wystawę — idzie bowiem o jak najświetniejsze wystąpienie wobec całej Polski, oczy której będą zwrócone na Kraków w tych uroczystych dniach.

Już dziś całość materjału wywiera imponujące wrażenie. Komitetowi udało się zgromadzić pierwszorzędne rzeczy od witraży począwszy do notatek rysunkowych i już w najbliższych dniach przystąpi do segregowania go.

Obecnie trwająca wystawa w krakowskim Pałacu Sztuki zostanie zamknięta w niedzielę po południu — od poniedziałku do soboty 5 po poł. włącznie będzie Pałac Sztuki zamknięty. Już dziś wystawa ta budzi olbrzymie zainteresowanie i już teraz wpływają zgłoszenia z prowincji z zapowiedzią wycieczek zbiorowych.

POGŁOSKI O DALSZEJ ZNIŻCE ZAROBKÓW W GÓRNICTWIE ŚLĄSKIEM.

Katowice. — Krążą pogłoski, że z dn. 30 listopada b. r. przemysłowcy wypowiedzą dotychczasową umowę zarobkową w przemyśle włókienniczym na Śląsku. W związku z tą pogłoską słychać również, że przemysłowcy dążyć będą do dalszego obniżenia płac robotniczych w górnictwie górnośląskiem, a to od Nowego Roku 1933. Gdyby pogłoski te okazały się prawdziwe i gdyby przemysłowcy dążyli do nowej obniżki płac w górnictwie, to związki zawodowe robotników rozpoczną energiczną walkę samoobronną.

ZWYCIĘSTWO „OKUPACJI" W FABRYCE ŁÓDZKIEJ.

Łódź. — Od kilku dni w fabryce „Setam" robotnicy nie opuszczali hal fabrycznych, manifestując w ten sposób przeciwko niewypłaceniu im zaległych zarobków.

Okupacja fabryki trwała przez kilka dni. Robotnicy na znak protestu rozpoczęli również głodówkę, nie przyjmując w związku z tem jakiegokolwiek posiłku. Kilku robotników zasłabło.

We wtorek firma zgłosiła gotowość wypłacenia na poczet zaległych zarobków 1.500 zł., resztę zaległości zobowiązała się wyrównać w kilku ratach.

Wobec tego robotnicy po 5-dniowej demonstracji rozeszli się do domów, aby w środę przystąpić do normalnej pracy.

REWIZJE i ARESZTOWANIA.

Warszawa. — Ludowcy w woj. łódzkiem zamierzają zorganizować strajk rolny, w celu zniżenia opłat targowych. Na tem tle dokonano w pow. łódzkim aresztowań kilkunastu działaczy tego stronnictwa, oraz skonfiskowano odezwę, nawołującą do strajku. Wczoraj przeprowadzono rewizję w lokalu sekretarjatu generalnego stronnictwa w Warszawie, poszukując owej ulotki. Ponieważ lokal był zamknięty, sprowadzono ślusarza i przeszukano lokal. Znaleziono 25 ulotek.

ZNÓW ZBRODNIA POD WARSZAWĄ.

Warszawa. — Policja została zaalarmowana o nowej zbrodni, dokonanej wczoraj na Mokotowie. Ofiarą zbrodni padł 23-letni Roman Kopelewski, dzierżawca studzienki z wodą dla koni na szosie wolskiej. Ponieważ Kopelewski nie wrócił do domu na noc, matka jego i brat udali się nad ranem na poszukiwania.

I oto na polu za więzieniem mokotowskiem u wylotu ul. Rakowieckiej znaleźli Kopelewskiego, leżącego w rowie martwego z roztrzaskaną głową. Obok leżał okrwawiony kamień i cegła, któremi dokonano zbrodni. Kopelewski leżał twarzą w dół, przykryty płaszczem. Zaciśnięte ręce i podarte ubranie wskazywały na to, że przed śmiercią stoczył walkę z mordercami. Pieniądze, które Kopelewski miał ze sobą, zniknęły.

Policja w tej sprawie wszczęła dochodzenie, które z miejsca naprowadziło na ślad morderców.

POŻAR W SĄDZIE W WARSZAWIE Z PODPALENIA.

Warszawa. — We wtorek nad ranem wybuchł pożar w lokalu sądu grodzkiego V-go oddziału przy ul. Wspólnej 47-a. Na alarm przybyła natychmiast straż ogniowa. Mimo intensywnej akcji ratunkowej, znaczną część aktów spraw spłonęła.

Śledztwo w sprawie pożaru w sądzie grodzkim V-go oddziału w Warszawie przybrała bardzo sensacyjne charakter. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że kancelarja sądu, mieszcząca wszystkie akta sprawy, została podpalona.

Udało się wpaść na trop podpalacza. Wydano nakaz aresztowania podpalacza. Podpalaczowi zależało na zniszczeniu niektórych akt, znajdujących się w kancelarji sądu. Zbiegiem okoliczności te właśnie akta ocalały.

Należy zawsze pamiętać o tem,
że Aspirina istnieje tylko jedna! Wprawdzie w handlu znajduje się wiele naśladownictw, ale jest to tylko dowód dobroci oryginalnego preparatu. Oryginalna Aspirina z wytłoczonym krzyżem BAYER daje gwarancję jakości, czystości i nieszkodliwości preparatu.
Aspirina istnieje tylko jedna! Do nabycia w aptekach.

KRONIKA

Czwartek 17 Listopada

Dziś — Bł. Salomei
Jutro — Odona op.
Wschód słońca o godzinie 7.03
Zachód „ „ 15.55
Kalendarzyk historyczny:
Elekcja Jana Kazimierza w 1648 roku.

— Rocznica zgonu Henryka Sienkiewicza. W dniu dzisiejszym przypada 16-ta rocznica zgonu Henryka Sienkiewicza, twórcy „Trylogji".

— Z obchodu „Święta Młodzieży" w Rakowie. Uroczystość św. Stanisława Kostki, patrona S. M. P. Męsk., nader uroczyście była obchodzona przez członków Stow. Młodzieży Polskiej Męskiej w Rakowie.

Druhowie po odprawieniu trzydniowego „Triduum", po spowiedzi przystąpili gromadnie do Stołu Pańskiego na Mszy św., którą odprawił patron Stow. ks. Fr. Strzelczyk, wygłaszając do druhów płomienne przemówienie.

Po Mszy św. druhowie przyjmowani byli przez ks. proboszcza St. Niedźwiedzkiego na plebanji „herbatką", podczas której panował miły i serdeczny nastrój.

Tegoż dnia w sali Akcji Katolickiej o godz. 6-ej wiecz. odbyła się akademja, na program której złożyło się: przemówienie ks. protektora, śpiewy sekcji śpiewaczej Stow., druh Cisowski wygłosił referat p. t.: „Radość w życiu św. Stanisława Kostki", nastąpiły deklamacje, żywy obraz: „Św. Stanisław w drodze do Rzymu" oraz monologi. Po przemówieniu jednego z członków patronatu wszyscy druhowie hymnem „Hej, do apelu" zakończyli akademję, która wywarła piękne wrażenie wśród zebranej gromadnie na sali młodzieży i osób starszych.

Członek patronatu.

— Nowa fala bezrobocia. Większość fabryk rur kanalizacyjnych i wodociągowych w Polsce wstrzymuje produkcję z dniem 1 grudnia r. b. Wskutek zamknięcia tych fabryk około 1.400 robotników będzie pozbawionych pracy.

W Polsce istnieje zrzeszonych w syndykacie 9 fabryk rur kanalizacyjnych i wodociągowych, z czego 6 w okręgu kielecko-radomskim, 2 w Częstochowie i 1 w Grudziądzu. Zatrudniają one razem około 2.000 pracowników.

— Walne zebranie Stow. Kupców Polskich. W dniu 19 b. m. o godz. 19-ej w siedzibie własnej (II Aleja 24) odbędzie się zwyczajne walne zebranie członków Stow. Kupców Polskich w Częstochowie.

Gaz dla Częstochowy?

Obce kapitały interesują się gazyfikacją Górnego Śląska i Częstochowy.

Agencja „Press" donosi: W Paryżu toczą się rokowania z przedstawicielami kapitałów francuskich i amerykańskich w sprawie sfinansowania zaleconego przez Ligę Narodów planu gazyfikacji Górnego Śląska.

Według wiadomości, jakie otrzymano z Paryża, pertraktacje te są na dobrej drodze tak, że sfinalizowania ich można spodziewać się w niedługim czasie. Istnieje nadzieja, że prace nad gazyfikacją Górnego Śląska będą mogły się rozpocząć z wiosną 1933 roku.

Obok gazyfikacji Śląska przewidziane jest przeprowadzenie rurociągów gazowych z Katowic do Częstochowy, oraz w stronę Krakowa, przyczem wszystkie miejscowości, położone na tych dwuch szlakach, a pozbawione dotąd gazowni, otrzymałyby gaz dla celów gospodarczych i oświetleniowych. Na terenie b. Kongresówki wchodzą m. in. w rachubę: Sosnowiec, Będzin, Myszków i Zawiercie. Koszt tych instalacji gazowych obliczony jest na 40 do 50 miljonów zł.

Plan opracowany przez inżynierów Konopkę i Szultza, przewiduje również budowę gazowni w kilku większych miastach polskich, jak: Brześć n. Bugiem, Wocławek, Płock i Łuck, które gazowni nie posiadają. Gazownie w Warszawie i w Łodzi miałyby być znacznie rozszerzone. Na wykonanie tej części planu potrzebna jest suma dalszych kilkunastu miljonów złotych.

— Odczyt prof. Siedleckiego „Ceylon i jego klejnoty". W środę, dn. 16 b. m., o godz. 6-ej wiecz. odbędzie się w sali Towarzystwa Przyjaciół Francji (Aleja 26) odczyt prof. Dr. Michała Siedleckiego, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, p.t. „Ceylon i jego klejnoty". Odczyt będzie ilustrowany licznemi klejnotami.

Kino-Teatr „ATLANTIC"
Wspaniały podwójny program!
„Romans Królowej Piękności"
i „Tajemnica Drzwi Zamkniętych"
z WIRGINIĄ WALLI. Szczegóły w afiszach.

Ankieta „Zw. Pań Domu"

w obronie odpoczynku świątecznego.

Podejmując ankietę w sprawie godzin handlu artykułami społywczemi, Związek pań domu rozesłał ją do 1,100 członkiń oddziału warszawskiego i do 30 zainteresowanych organizacyj. Odpowiedzi otrzymano 250.

Na podstawie wyników tej ankiety zarząd Związku pań domu ustalił następującą opinję: „Członkinie Z. P. D. oświadczają się za otwieraniem sklepów spożywczych w stolicy o godz. 6 rano oraz za zamykaniem tych sklepów o g. 8 wieczorem z tem, że w dni przedświąteczne pożądane byłoby zamykanie sklepów nawet o godzinie 21. Co do otwierania sklepów w dni świąteczne, członkinie związku uważają, iż zaopatrzenie rodziny w artykuły spożywcze da się doskonale uskutecznić w dni przedświąteczne, a zatem nie zachodzi potrzeba naruszania odpoczynku świątecznego".

— Zwiedzenie ośrodka O. P. G. w Częstochowie. Komitet Powiatowy L. O. P. P. zawiadamia, że zwiedzenie wzorowego ośrodka O. P. G. przez podinstruktorów — nauczycieli odbędzie się dnia 19 b. m. o godz. 9.15 rano, zamiast dnia 17.

Jednocześnie zaprasza się na powyżej wspomniane zwiedzanie wszystkie absolwentki z kursów O. P. G., urządzanych staraniem Koła Pań L. O. P. P.

Zbiórka przed fabryką „Union Textille" — ul. Narutowicza 80 o godz. 9.

— Z teatru Kameralnego. Dziś na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych „Szczęście od jutra" Kiedrzyńskiego w premjerowej obsadzie zespołu naszego teatru. Bilety w cenie od 49 gr.

— Dancing K. O. S. „Victoria". W sobotę, dn. 18-go b. m., w lokalu Klubu przy ul. Panny Marji nr. 43 o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się dancing towarzyski. Do tańca przygrywać będzie własna orkiestra. Wiele miłych niespodzianek. — Ceny wejścia niskie.

— Pierwszy mrozik. Po różnych dłuższych, mniej i więcej przyjemnych wstępach, przyszedł wreszcie onegdaj wieczór pierwszy mrozik, który utrzymał się przez noc do godzin porannych na poziomie mniejwięcej 2 stopni poniżej zera. Piękna pogoda panowała przez cały dzień wczorajszy, po rannych, jak zwykle, mgłach, które dopiero w godzinach południowych pozwoliły złocić promieniom słonecznym zmarzniętą ziemię. Złote uśmiechy słońca nie grzeją już jednak silniej i słupek rtęci nie przekroczył w termometrach granicy 5 stopni powyżej zera.

— Z rautu w I Gimn. Państw. W sobotę, dnia 12 b. m., w Gimn. Państw. im. H. Sienkiewicza, ku uczczeniu 14 rocznicy Niepodległości, odbył się raut dla młodzieży klas wyższych Państwowych Gimn. im. J. Słowackiego i H. Sienkiewicza.

Raut rozpoczął się o g. 6 wieczorem. Na wstępie uczniowie odśpiewali pieśni „Legjony", poczem wygłoszono referat o odzyskaniu niepodległości i wiersz, a jedna z uczenic odśpiewała solo kilka piosenek. Następnie uczenice i uczniowie wykonali piękne tańce narodowe. Odtańczono po 4 pary: mazura w kontuszach, krakowiaka w strojach krakowskich i kujawiaka w strojach ludowych. W przerwach między popisami solowemi odbyły

Tow. Łowieckie na pow. Częstochowski
urządza w dniu 19 i 20 b. m.
polowanie zbiorowe na ter. Secemin.
Zapisy przyjmuje p. E. Perkowski w piątek do godziny 12-ej w południe **Zarząd.**

wały się tańce, które w miłej i serdecznej atmosferze przeciągnęły się do północy.

W przepięknie i nadzwyczaj pomysłowo przystrojonej sali wyróżniały się dekoracje okien, wykonane z prawdziwym artyzmem przez utalentowaną młodzież poszczególnych Kółek, jak to: pracy społecznej, L. O. P. P-u, humanistycznego, geograficznego i innych.

— **O delegatów do Komisji w sprawie utrzymania Sądu Okr. w Częstochowie.** W związku z rozesłanemi już zaproszeniami na posiedzenie Komisji w sprawie utworzenia samodzielnego Sądu Okręgowego w Częstochowie Tymczasowy Zarząd Miejski uprasza Zarządy Zrzeszeń i Związków, by zechciały zgłosić swoich delegatów na członków tejże Komisji.

— **Zakup wagonów na schroniska dla bezdomnych.** Jak się dowiadujemy, Tymczasowy Zarząd miasta ma zamiar zakupić od P. K. P. większą partję wagonów towarowych i przerobić je na schroniska dla bezdomnych. O ile projekt powyższy zostanie zrealizowany, to wagonowa ta kolonja urządzona zostanie na terenach baraków miejskich na Stradomiu.

Z Sądu Okręgowego.

5 wyroków skazujących przeciwko młodym komunistom.

W ub. wtorek miejscowy Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę 5-ciu młodocianych komunistów częstochowskich. Na ławie oskarżonych zasiedli: 16-letnia Dwojra Rozencwajg, uczenica 5-ej klasy gimnazjum, 18-letni Alfred Sokołowski, 18-letni Ajzyk Wajsberg, 19-letni Chaim Szwarc i 19-letnia Dwojra Oderberg.

Młodych wyznawców komunizmu aresztowała policja w dniu 4-go lipca r. b. podczas wygłaszania przemówień antypaństwowych przed fabrykami Mottów i Wartą.

Sprawę rozpoznawał komplet sędziowski w nast. składzie: sędzia Herasimowicz, jako przewodniczący i sędziowie Terpiłowski i Gawlikowski jako wotanci. Oskarżał wiceprok. Hausbrand. Obronę w imieniu oskarżonych wnosili: mec. Zawadzki, Rajchman, J. Markowicz, i Dziubiński.

Przed sądem przesunął się długi korowód świadków oskarżenia. Świadkowie st. przod. Miniszewski i Kornobis szczegółowo charakteryzowali przeszłość każdego z oskarżonych.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego zażądał przykładnego wymiaru kary dla wszystkich oskarżonych, wypowiadając się w tym sensie, że młodociany wiek nie może stanowić okoliczności łagodzącej.

Po przemówieniach obrońców zarządzono przerwę. Następnie Sąd po długiej naradzie ogłosił wyrok skazujący Oderberżankę i Sokołowskiego na karę po 2 lata więzienia, Wajsberga i Szwarca po 1 i pół roku więzienia a Rozencwajżankę na zamknięcie w domu poprawczym na przeciąg lat 5, lecz karę tę zawiesił jej na przeciąg lat 3-ch i oddał ją pod odpowiedzialny dozór matki.

Echa krwawego zajścia

w Kamienicy Polskiej.
Sekwestrator z Częstochowy postrzelił dwuch ludzi.

Jak już donosiliśmy wczoraj, w nocy z 13 na 14 b. m. rozegrało się w Kamienicy Polskiej krwawe zajście o którego przebiegu dowiadujemy się następujących szczegółów: Około godz. 2-ej w nocy 2-ch sekwestratorów częstochowskiego urzędu skarbowego Wład. Matuszewski oraz Wiktor Kowalik w towarzystwie państwa Antoniostwa Fazanów powracali z zabawy publicznej, która odbyła się w Domu Ludowym w Kamienicy Polskiej z inicjatywy tamtejszego oddziału „Strzelca".

W pewnym momencie, gdy towarzystwo to znalazło się obok posesji p. J. Fazana, spotkano 18-letniego Wład. Kidawę, który również powróciwszy z tej samej zabawy dobijał się właśnie do zamkniętego domu swojego, nie mogąc jednak dostać doń od frontu, zamierzał obejść podwórze, aby wejść innemi drzwiami. Wtem z pośród nadchodzącej grupki kilku osób, przedsiębiorca autobusowy Ant. Fazan, będąc w różowym humorze po zabawie, zaczepił urągliwemi słowy napotkanego Wład. Kidawę, który oczywiście zareagował na to, przyczem wywiązała się kłótnia i szamotanina, a następnie bijatyka, wreszcie zaś polała się krew!... Bo oto krewki Antoni Fazan, zaczepiwszy Bogu ducha winnego Wł. Kidawę, mając „siłę za sobą" w osobach 2-ch panów sekwestratorów oraz swej żony Bronisławy, nie dał za wygraną, lecz dalej ścigał nieszczęśliwego młodzieńca aż na podwórze, gdzie wkrótce jednak został on tam osaczony ze wszech stron, gdyż na wszczęty przez Wł. Kidawę krzyk przybiegli mu z domu na ratunek ojciec Władysław wraz z dwoma jeszcze synami: 22-letnim Zygmuntem i 26-letnim Wacławem. To też wobec niebezpieczeństwa, jakie raptem poczęło zagrażać Ant. Fazanowi, kiedy aż 4-ch Kidawów naraz stanęło gotowych z nim do bitki, sekwestrator Wł. Matuszewski z pośród stojących dotychczas na szosie bezczynnie trójki, widząc to, — rzucił się nagle z pomocą swemu kompanowi wspólnej zabawy. Jednakże wojowniczy sekwestrator Matuszewski spotkał się ze zdecydowaną obroną 4-ch Kidawów i rychło popadł sam w pułapkę, gdyż Antoni Fazan czmychnął, a Kidawowie tymczasem poczęli okładać porządnie sekwestratora. Nie namyślając się tedy wiele, sekwestrator Matuszewski, który widocznie także był podchmielony, dobył rewolweru i strzelał naoślep do Kidawów, raniąc przytem lekko w nogę Zyg. Kidawę, a ciężko w twarz młodocianego Władysława Kidawę, którego kula ugodziła w szczękę i poprzez szyję pogrążyła się w ramieniu.

Pierwszej pomocy lekarskiej rannym braciom udzielił lekarz miejscowego oddziału Kasy Chorych p. dr. Giedryk, poczem ciężko rannego Władysława przewieziono autobusem do szpitala w Częstochowie, gdzie podda się operacji wyjęcia kuli, zaś lekko ranny Zygmunt pozostał w domu na kuracji.

Sekwestrator Matuszewski po dokonaniu krwawej „rozprawy" w pierwszej chwili usiłował zbiec w niewiadomym kierunku, ale po paru godzinach sam zgłosił się na posterunek P.P. w Kamienicy Polskiej, gdzie narazie przytrzymano go, lecz na rozkaz władz prokuratorskich wypuszczono na wolność.

Krwawe to zajście wzbudziło w okolicy duże poruszenie, powodując najróżniejsze i najdziwaczniejsze komentarze wśród ludności wiejskiej, która szczególnie... daje sobie folgę w plotkowaniu o tym wypadku, że jako to bohaterem jego był tak „lubiany" w dzisiejszych czasach sekwestrator...

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 16 na 17 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

— **Pożar 1-piętrowego domu dyrekcji fabr. w Rudnikach.** W ub. wtorek w godzinach porannych częstochowska Straż pożarna wezwana została do pożaru w Rudnikach. Jak się okazało, pożar powstał od wadliwego urządzenia komina w jednopiętrowym domu, zamieszkałym przez dyrektorów i urzędników tamtejszej fabryki przetworów chemicznych „Rędziny". Ponieważ wypadek miał miejsce w odległości około 100 mtr. od zabudowań fabrycznych, przeto niebezpieczeństwo budynkom tym nie zagrażało.

W rezultacie spłonął tylko dach domu i uległy znacznemu uszkodzeniu sufity na 1-szem piętrze.

Częstochowska Straż przy pomocy straży pożarnej z Rudnik po dwu godzinach opanowała całkowicie pożar i powróciła do Częstochowy.

Dyrekcja fabryki oblicza swe straty na sumę 30.000 zł.

— **Dwie złodziejki w potrzasku.** Za kradzież chustki zimowej wart. 10 zł. na szkodę Płatek Agnieszki (ul. św. Barbary 98) zatrzymane zostały Marjanna Gorzelak, zam. we wsi Zechowice i Józefa Gorzelak zam. we wsi Walenczów.

— **Brat okradł siostrę.** Pleśniak Lucyna (Mickiewicza 59) zameldował policji o systematycznej kradzieży pieniędzy dokonywanej przez brata jej Aleksandra Świątkowskiego.

— **Rowery nigdzie nie są bezpieczne.** Dąbrowski Stefan (Pusta 32) zameldował policji o kradzieży z podwórza P. K. Ch. roweru wart. 100 zł.

— **Za pomocą dobranego klucza.** Jędryka Władysław (Narutowicza 160) zameldował policji, że na szkodę jego gospodarza z szopy za pomocą dobranego klucza skradziono 2 szpadle, worek jutowy, pewną ilość łoju i pantofle męskie.

— **Mógłby długo czekać na emeryturę.** Matkowski Michał (Chłopickiego 29) zameldował policji o przywłaszczeniu 158 zł. przez Płoszyńskiego Edwarda (Krótka 44), któremu powierzył powyższą sumę na prowadzenie sprawy emerytalnej.

— **Skradli tylko lampkę.** Pęczek Marcin, zam. we wsi Dźbów zameldował policji, że z przed sklepu Rosińskiego (ul. Najśw. Marji Panny 24) skradziono mu od roweru lampkę karbidówkę wartości 12 zł.

— **Kradzież złotego zegarka i pierścionków.** Gołąb Tekla (Kilińskiego 23) zameldowała policji, że z mieszkania za pomocą dobranego klucza skradziono jej zegarek złoty damski, 3 pierścionki złote i 12 zł. łącznej wart. 392 zł.

TEATR „NOWOŚCI" demonstruje przemiły, pełen humoru film p. t. „Noc w raju". Karjera modystki, która zostaje żoną miljonera, nie jest bynajmniej historją banalną w takiem doskonałem ujęciu, jak to widzimy w omawianym filmie z Anny Ondra w roli głównej. Śliczna Anny Ondra występuje zazwyczaj w filmach, reżyserowanych przez jej męża Karola Lamacza. Era dźwiękowców nie zaszkodziła karjerze tej artystki; okazało się, że Anny równie dobrze gra, jak śpiewa i tańczy. Jest ona zawsze nastawiona na rytm taneczny i pantomina gra u niej równie ważną rolę, jak słowo. Największą jednak jej zaletą jest miła ekscentryczność, zniewalająca do pogodnego uśmiechu. Zarówno scenarjusz „Nocy w raju", jak i liczne pomysły komiczne, wzorowane na farsach amerykańskich, stoją na wysokości zadania. Kapitalne, arcyweselе są np. sceny zabawy w magazynie mebli (świetny taniec z manekinem). Djalogi i piosenki francuskie. W całości film bawi i wywołuje na widowni wybuchy głośnej wesołości. — Nad program tygodnik.

Kronika sportowa.

Mecz Legja — Podgórze w Częstochowie. — W dniu wczorajszym PZPN. nadesłał depeszę zawiadamiającą, że trzecia, decydująca rozgrywka o wejście do Ligi między tegorocznymi finalistami będzie miała miejsce w naszem mieście. Wiadomość ta stanowi sensację i jest dużym sukcesem miejscowych władz piłkarskich, gdyż o mecz ten ubiegały się Warszawa i Łódź. Pierwsze dwa mecze pretendentów do Ligi rozegrane w Poznaniu i Krakowie dały wyniki nierozstrzygnięte i wzbudziły kolosalne zainteresowanie w całym kraju, to też spodziewany jest znaczny napływ zamiejscowych gości. Częstochowa nie może zostać w tyle, wszyscy, kogo tylko interesuje sport, winni przyjść na stadjon im. Marsz. J. Piłsudskiego, zwłaszcza, że jest to pierwsza rozgrywka o tak wysoką stawkę w naszem mieście. Mecz ten rozpocznie się o godz. 12-ej w poł. i w razie ponownego wyniku remisowego, będzie przedłużony aż do rezultatu. W nadchodzącą zatem niedzielę będziemy świadkami zaciętych zmagań o wejście do extra klasy. M.

*

Dnia 19 i 20 listopada b. r. t. j. w sobotę o godz. 6-ej wiecz. i w niedzielę o g. 10-ej rano i 5-ej po poł. odbędą się w sali „Ogniska Obrony Niepodległości" zawody w siatkówkę męską o tytuł mistrza kl. „B" oraz o wejście do klasy „A" Krakowskiego Okręgowego Związku Gier Sportowych. Udział biorą W. K. S. „Wawel" i K. S. „Cracovia" z Krakowa, Mistrz Chrzanowa i Mistrz Częstochowy Koło Sportowe „Brygada". Ze względu na udział zespołów zamiejscowych, które wystąpią w najlepszych swoich składach zawody budzą wielkie zainteresowanie i nie wątpliwie ściągną liczną publiczność i miłośników tego sportu.

Ostatnie wiadomości.

RZĄD DE VALERY MA TYLKO 5 GŁOSÓW WIĘKSZOŚCI.

Dublin, 16.11. — Parlament irlandzki odrzucił 75 głosami przeciwko 70 głosom votum nieufności dla rządu De Valery.

HITLEROWCY RADZĄ NAD OBSADZENIEM RZĄDU.

Berlin, 16.11. — W monachijskim „domu brunatnym" zwołano na dziś konferencję przywódców partji nar.-socjalistów w sprawie składu przyszłego rządu. Wiadomość o przyjeździe Hitlera w czwartek do Berlina nie jest ścisła, gdyż Hitler przyjechałby tylko wówczas, gdy wezwie go prez. Hindenburg.

NOWY AMBASADOR ST. ZJEDN. W DRODZE DO POLSKI

Nowy Jork, 16.11. — Nowomianowany ambasador St. Zjedn. w Polsce p. Lamont Belin wraz z małżonką odpłynął o północy do Europy.

Doniosłe wynurzenia

DYPLOMATÓW ANGIELSKICH W SPRAWIE FRANCUSKIEGO PLANU ROZBROJENIOWEGO.

Genewa, 16.11. — Koła angielskie, zbliżone do konferencji rozbrojeniowej, stwierdzają, że min. Simon zdecydowany był jeszcze w poniedziałek odłożyć do czwartku swoje expose, w którem przedstawi angielski punkt widzenia w sprawie francuskiego planu rozbrojeniowego. Stanowisko jego nie stoi w żadnym związku ze stanowiskiem kół niemieckich wobec planu francuskiego. Panuje tu przekonanie, że krytyka w Berlinie planu francuskiego jest nieuzasadniona. Ani min. Simon, ani rząd angielski nie zmienili swego przychylnego stanowiska wobec francuskiego planu rozbrojenia.

NOWE ZWYCIĘSTWO BOLIWIJCZYKÓW.

Sant Jago, 16.11. — Z La Paz donoszą, że boliwijczycy i paragwajczycy stoczyli zażartą walkę w pobliżu fortów Saavedra i Boqueron. Wojska paragwajskie poniosły porażkę i straciły 200 ludzi. Boliwijczycy zdobyli 500 karabinów i 40 karabinów maszynowych.

WIELKIE ĆWICZENIA PRZECIWLOTNICZE W NIEMCZECH.

Berlin, 16.11. — W Saksonji i południowych Niemczech urządzono wielkie ćwiczenia ochrony przeciwlotniczej.

NIE CHCĄ DAWAĆ ZBOŻA RZĄDOWI BOLSZEWICKIEMU.

Moskwa, 16.11. — Elementom „Kułackim" na Kaukazie udało się zorganizować sabotaż państwowych dostaw zboża. W sabotażu biorą udział również komuny wiejskie. Takiż sabotaż dostaw zbożowych wybuchł na Ukrainie i Uralu.

B. RABIN SKARŻY GMINĘ ŻYDOWSKĄ O ODSZKODOWANIE.

Paryż, 16.11. — Rabin jednej z tutejszych synagog, Jakób Katz, który poślubił chrześcijankę i wskutek tego pozbawiony został godności kapłańskiej, zwrócił się do sądu z żądaniem wypłacenia mu przez gminę żydowską odszkodowania w wysokości 400.000 franków. Wyrok zapadnie za 8 dni.

NIEPOKÓJ W LONDYNIE z POWODU AMY JAHNSON.

Londyn, 16.11. — Wielki niepokój panuje w Londynie z powodu braku wszelkich wiadomości od słynnej lotniczki Amy Johnson Mollison, która usiłowała pobić rekord lotu z Londynu do Kapstadu. Z Oranu w Afryce półn. wystartowała ona w poniedziałek w nocy, zamierzając przy świetle księżyca przelecieć ponad Saharą przestrzeń 1560 mil do Niamei, gdzie powinna była wylądować około godz. 4-ej po poł. we wtorek. Tymczasem do tej pory brak o śmiałej lotniczce wszelkich wiadomości.

Dr. Ignacy Koniecpolski
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
Aleja Kościuszki 7.
dom p. Treunda, parter — front.

Dyrekcja i „Samopomoc Uczniowska" Gimnazjum Państwowego im. Juljusza Słowackiego w Częstochowie składają serdeczne podziękowanie P. Posłowi Dr. Bluchowskiemu za ofiarowanie 50 złotych na cele „Samopomocy".

PRZYBŁĄKAŁ SIĘ
pies wilk, odebrać można za zwrotem kosztów: wieś Antoniów, gmina Grabówka, Henryk Polak. 2955

POSZUKUJĘ
posady biurowej, ukończona Szkoła Handlowa i odbyta 5-letnia praktyka biurowa. Mogę złożyć kaucję w sumie 300 złotych. Oferty proszę kierować do sklepu „Gońca" pod „Poszukujący". 1839

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wydaną na imię Józef Szuszkiewicz, Nr. 74782.

FACJATKA
do wynajęcia zaraz, ul. Wały Dwernickiego 91.

KOMITET
Powiatowy L. O. P. P. w Częstochowie poszukuje maszyny do pisania w dobrym stanie, systemu Remington lub Underwood. Oferty prosimy kierować do Komitetu Powiatowego L. O. P. P., II-ga Aleja nr. 26.

POTRZEBNY
chłopiec do zakładu fryzjerskiego. Dworzec kolejowy. 2957

ZGUBIONO
kwit lombardu nr. 19391.

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z kuchnią z wygodami w nowym domu na I piętrze oraz 1 pokój. Wiadomość ul. Jasnogórska nr. 48, biuro.

Komunikat Związku Hallerczyków

Placówki w Częstochowie.

W tych dniach upływa 15-cie lat od tej wielkiej chwili kiedy rząd amerykański zezwolił na zaciąganie ochotników - polaków do tworzącej się wówczas armji Polskiej we Francji.

Z okazji tej Stowarzyszenie Weteranów Armji Polskiej w Ameryce oraz „Sokół Polski" w Ameryce, a — w Polsce Związek Hallerczyków urządzają uroczyste Akademję, by należycie uczcić tę pamiętną chwilę w życiu Narodu Polskiego, by oddać hołd poległym ochotnikom z Ameryki.

W celu upamiętnienia tej chwili dziejowej Sokolstwo Polskie w Ameryce wydaje medal pamiątkowy dla tych wszystkich, którzy zapisali się z szeregów Sokołich do Armji Polskiej we Francji. Medal ten wyobraża znany u Sokołów obraz przedstawiający „Pasowanie Sokoła na Rycerza". Stowarzyszenie Weteranów Armji Polskiej w Ameryce z tejże okazji wydaje „Krzyż zasługi" dla tych wszystkich, którzy byli w armji Polskiej we Francji oraz tych, którzy w jakikolwiek sposób współpracowali przy tworzeniu armji Polskiej w Ameryce np. przy rekrutacji, w Komitetach Obywatelskich, Kołach Pań i t. p. organizacjach pomocniczych. To też wszyscy byli żołnierze - ochotnicy z armji Polskiej w Ameryce oraz osoby, które brały udział w organizowaniu siły zbrojnej polskiej w Ameryce mogą się ubiegać, a nawet powinni się ubiegać o te odznaki pamiątkowe, które niezawodnie będą dla nich miłą pamiątką i dowodem spełnionego przez siebie obowiązku względem Ojczyzny.

Częstochowska Placówka Zw. Hallerczyków apeluje do wszystkich tych reemigrantów z Ameryki, którzy w latach 1917 do 1919 pracowali w Komitetach Obywatelskich, Kołach Pań i t. p., oraz b. żołnierze-ochotnicy z Ameryki, którzy mieszkają w Polsce, a nie należą jeszcze do Związku Hallerczyków, aby się zgłosili do sekretarjatu tut. Placówki, celem wypełnienia odpowiedniego kwestjonarjusza i w ten sposób ubiegali się o otrzymanie wspomnianych wyżej odznaczeń.

Sekretarjat Związku Hallerczyków w Częstochowie czynny jest w poniedziałki i czwartki od godz. 18—21 i w piątek od godz. 11—14-ej dla zamiejscowych.

Lokal mieści się przy ul. Najśw. Marji Panny Nr. 24 miesz. 6.

Zarząd Częstochowskiej Placówki
Związku Hallerczyków.

O przywrócenie

opłacalności produkcji.

Jednym z najistotniejszych objawów kryzysu jest spadek opłacalności produkcji. Objaw ten — niezależnie od przyczyn, które go wywołały — z kolei staje się sam przyczyną, która pogłębia depresję. Spadek rentowności występuje u nas ostrzej na odcinku rolniczym. Ceny zbóż spadły poniżej poziomu opłacalności. Fakt ten, uderzając w pierwszym rzędzie w producenta, ma z kolei dalsze następstwa, które pogarszają sytuację tych wszystkich dziedzin, które w sposób nawet pośredni są związane z rolnictwem. Spadek dochodów pociąga za sobą kurczenie budżetów tak produkcyjnych, jak konsumcyjnych rolnika. Cierpi na tem szerokie koło jego dostawców. Zmniejszona pojemność rynku wiejskiego zmusza przemysł do ograniczenia wytwórczości. Odbija się to na sytuacji zarówno producenta, jak i rolnika. Robotnik zostaje albo zwolniony, albo, zamiast pracować pełny tydzień, pracuje tylko kilka dni. W każdym z tych wypadków sytuacja jego staje się gorsza. Ograniczenie produkcji podraża ją, zwłaszcza tam, gdzie w kosztach własnych dużą pozycję stanowią koszta stałe. W rezultacie rentowność przemysłu spada, co odbija się z kolei na tych wszystkich, którzy są jego dostawcami, a przedewszystkiem na samym przemyśle, jak również na rolnictwie, którego zbyt w miastach i ośrodkach przemysłowych maleje. Spadek rentowności przemysłu pogłębia więc depresję w rolnictwie. Otrzymujemy w ten sposób jak gdyby zamknięte koło, idące od rolnictwa do przemysłu, koło, które wprawione w ruch przez spadek rentowności produkcji, obraca się dalej, obniżając ją za każdym swym obrotem.

Skutki obrotów tego koła wybiegają poza ramy t. zw. życia gospodarczego, ogarniając całe społeczeństwo. Nie chcemy mnożyć przykładów, lecz wskażemy ogólnie tylko na jeden, t. zw. inteligencji pracującej. Kryzys pogorszył jej sytuację materjalną. Wynikający z depresji życia gospodarczego spadek wpływów instytucji prywatnych czy publicznych pociągnął za sobą konieczność redukcji upo sażeń. Zapewne, że związany z kryzysem spadek cen w pewnym stopniu poprawił położenie pracownika, jako konsumenta, lecz tylko pozornie. Gdyż niewątpliwie, mając do wyboru, albo obecny układ stosunków, albo powrót do uposażeń z okresu dobrej konjunktury, przy zachowaniu ówczesnego poziomu cen — wybrałby on niewątpliwie to drugie.

Podobnych przykładów możnaby przytoczyć więcej. Świadczą one, że przez spadek cen i spadek opłacalności produkcji zmniejszyła się rentowność nawet w tych dziedzinach, które tylko pośrednio są związane z procesem gospodarczym.

Jakie jest wyjście z tego koła? Niewątpliwie jest tylko jedno — odwrócenie jego biegu przez stworzenie takich warunków, któreby przywróciły opłacalność produkcji.

Postawienie opłacalności produkcji, jako naczelnej zasady polityki gospodarczej ma obecnie szczególnie doniosłe znaczenie wobec konieczności pobudzenia słabnącego tętna życia gospodarczego przez dopływ świeżych kapitałów. Jasnem jest jednak, że dopływ ten tak długo będzie niemożliwy, jak długo perspektywa strat, jaką ma dziś kapitał, zaangażowany w produkcji, nie zostanie zastąpiona gwarancją zysków. K. M.

Wyjaśnienia prawne.

I.

Jakie są prawa i obowiązki syndyka tymczasowego masy upadłości.

Syndyk tymczasowy w postępowaniu upadłościowem rozpoczyna swe funkcje bezpośrednio po 1-ym okresie kuratorskim, który trwa 15 dni. Syndyka tymczasowego mianuje sąd handlowy z pośród kandydatów zgłoszonych na zebraniu wierzycieli.

Pierwszym obowiązkiem syndyka jest sporządzenie spisu inwentarza. Wtedy dopiero powstaje obraz stanu aktywów masy. Syndyk tymczasowy sprawuje całkowity zarząd masy upadłości, funkcje swe pełni w celu obrony interesów masy, t. j. zaspokojenia wierzycieli.

W stosunku do wierzycieli syndyk rejestruje ich pretensje i przyjmuje do masy o ile wierzyciele w terminach wyznaczonych przez sędziego - komisarza stawią się i zaręczą za rzetelność swych pretensyj. Obowiązek zgłaszania się jest dla wierzycieli istotny, gdyż daje im prawo głosowania nad układem. Upadłości w dobie dzisiejszej kończą się przeważnie takim właśnie układem na warunkach często dla wierzycieli uciążliwych, na które jednak z konieczności godzić się muszą. Syndyk tymczasowy ściągać może wierzytelności upadłego, a także sprzedawać towar na pokrycie długów masy, o ile na zaspokojenie ich brak w masie gotówki.

Funkcja syndyka kończy się z chwilą zawarcia układu lub też utworzenia związku wierzycieli. W tym ostatnim wypadku syndyk ostateczny likwiduje masę upadłości przez wyprzedaż towarów.

Z KRAJU.

(—) **„Aromatica" z trzciny.** W ostatnim czasie pojawiły się w Poznaniu paczki, zawierające 20 sztuk „Aromatica", które w rezultacie zawierają w papierosach pociętą trzcinę.

Przypuszczają, że jest to kawał złośliwych palaczy, którzy, zakupując paczki „Aromatica", w chwili, gdy właściciel składu tytoniowego na chwilę się odwróci, podkładają przygotowane już poprzednio paczki z pociętą trzciną.

(—) **Nieludzki gajowy lasów Borszewickich.** Onegdaj rano kilku bezrobotnych z terenu m. Pabjanic wybrało się na grzyby do lasu w Borszewicach, gminy Górka Pabjanicka, powiatu łódzkiego. Bezrobotnych spostrzegł gajowy, który strzelił w górę na postrach z rewolweru, wzywając pabjaniczan do zatrzymania się. Usłuchali wezwania i zatrzymali się. Jeden z grupy niejaki 48-letni Konstanty Dolong zbliżył się do gajowego z prośbą, by zatrzymanym pozwolił oddalić się spokojnie. W odpowiedzi na to porywczy gajowy kopnął Dolonga w podbrzusze, a następnie strzelił ponownie z rewolweru, raniąc ciężko stojącego w grupie syna Dolonga, 20-letniego Alojzego.

Widząc rezultat swego czynu gajowy zbiegł. Ciężko rannego Alojzego Dolonga przewieziono do szpitala w Pabjanicach. Zawiadomiona o powyższem policja pabjanicka wszczęła dochodzenie, zmierzające w kierunku ujawnienia nieludzkiego gajowego.

OGŁOSZENIE.

Zjednoczony Komitet Mieszczan - Rolników Nowej Częstochowy niniejszem zawiadamia wszystkich użytkowników pólek, tak na Parkitce jak i pod Kawodrzą oraz placów pod stodołami, aby wpłacili czynsz dzierżawny upełnomocnionemu p. Przybylskiemu, ul. Chłopickiego (dawniej Ciemna) № 192. do dnia 1-go grudnia r. b. Opornych ściągać się będzie sądownie.

2052 **Komitet.**

Jak Niemcy szykanują robotników polskich.

Od dłuższego już czasu władze niemieckie stosują wobec Polaków ciągłe szykany i utrudnienia natury administracyjno-policyjnej, chcąc w ten sposób robotnikom naszym uprzykrzyć dalszy pobyt w granicach Rzeszy.

Stosowane są różne metody. Najczęściej jednak zdarza się, że robotnik polski otrzymuje wezwanie do przedstawienia paszportu, którego po części wskutek własnej nieświadomości i dotychczasowej tolerancji władz niemieckich nie posiada. Udaje się więc do właściwego konsulatu. Kwestja stwierdzenia obywatelstwa zajmuje jednak okres kilku tygodni, czasami miesięcy. W międzyczasie, mimo że dochodzenia są jeszcze w toku i na tę okoliczność posiada pisemne poświadczenie konsulatu, zapada wyrok sądu, skazujący dawnego robotnika na karę więzienia lub zapłatę grzywny i w konsekwencji po pewnym czasie zostaje wydalony z granic kraju związkowego.

Rozpoczyna się nowa tułaczka. Robotnik w poszukiwaniu pracy chodzi z miejsca na miejsce bezskutecznie. Wpadłszy w ręce organów policji oddany zostaje bez pardonu do najbliższego posterunku niemieckiej policji granicznej, a następnie przez zieloną granicę wyekspedjowany do Polski. Tak więc Polska przejmuje część ludzi, którzy, pochodząc z b. zaboru rosyjskiego, nie złożywszy w roku 1922 opcji na rzecz Polski, zgodnie z prawem stali się bezpaństwowymi i jako tacy nie mają prawa do pozostawania w Niemczech.

Kilka dni temu wydarzył się w Niemczech środkowych następujący wypadek:

Niejaki Stanisław Grochała, Polak, przybywszy w roku 1922 za pracą do Niemiec, ożenił się po pewnym czasie z Niemką. Jesienią 1929 roku Grochała czyniąc zadość obowiązkowi służby wojskowej, wyjechał do kraju, skąd w roku 1931 powrócił do rodziny.

Od tego czasu rozpoczyna się prawdziwa martyrologja polskiego robotnika. — Władze niemieckie w swej zaciętości do wszystkiego co polskie, prześladują Grochałę na każdym kroku, a byli pracodawcy kategorycznie odmawiają pozwolenia na zatrudnienie Grochały. Utrzymuje się on z pracy rąk żony. Wszelkie starania żony Grochały celem uzyskania prawa dalszego pobytu w Niemczech spełzły na niczem. Nie pomogła również interwencja konsulatu polskiego w Lipsku.

Władze niemieckie zajęły odmowne stanowisko i z niespotykaną w żadnym kraju bezwzględnością wydaliły rodzinę Grochały z granic Rzeszy, naruszając przez to przedewszystkiem w odniesieniu do żony, która była w posiadaniu przez konwencję przewidzianych dokumentów, uprawniających ją do dalszego przebywania wraz z dziećmi na terytorjum Rzeszy.

Konsulat polski w Lipsku złożył w tej sprawie energiczny protest. Wydalenie Grochały nie jest odosobnionym wypadkiem. Wbrew przyjętym na siebie zobowiązaniom, Niemcy często już łamały konwencję emigracyjną. Wypadek powyższy wywołał wśród wychodźtwa polskiego w Niemczech środkowych wielkie oburzenie.

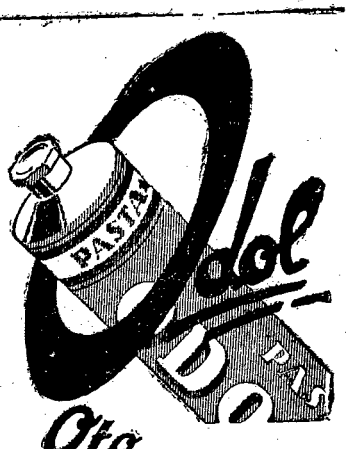

Oto
PASTA DO ZĘBÓW

Do czyszczenia wrażliwych zębów tylko drobnoziarnista pasta do zębów.
ODOL
czyści dokładnie zęby nie naruszając emalji.
Wyróżnia się miłym odświeżającym smakiem

Żydówka zakochała się w chrześcijaninie

i zbiegła, by stanąć z nim na ślubnym kobiercu.

Sensacją Kielc jest ucieczka młodej i pięknej żydówki, Chany Bergierówny, lat 19, zamieszkałej na przedmieściu Pakosz nr. 41, która korzystając z nieobecności swej matki Goldy, bawiącej w sprawach handlowych w Chmielniku, uciekła z domu rodzicielskiego.

Jak opowiadają, Chana już od dłuższego czasu kochała się w młodym i przystojnym nauczycielu z Oblęgorka, za którego postanowiła wyjść za mąż. Matka, dowiedziawszy się o zamiarach córki kategorycznie sprzeciwiła się temu i nie pozwalała jej chodzić na spotkania z ukochanym.

Ostatnio Chana skorzystała z nieobecności matki, zbiegła do ukochanego, zabierając w posagu kilka drogocennych sukien, futro, 20.000 zł., 103 dolary amerykańskie, pierścionek złoty z brylantem, wartości 2.000 zł. i inne wartościowe rzeczy. Chana pozostawiła list, by jej nie szukano, gdyż do domu nie wróci więcej.

Prawdopodobnie Chana wyjechała ze swym narzeczonym, za którego wbrew woli matki wyjdzie wkrótce za mąż.

Mieszkańcy przedmieścia opowiadają, że Chana już od najmłodszych lat nienawidziła żydów, a kochała się w chrześcijanach, w związku z czem miała zbyt częste zatargi z rodzicami.

Wypadek ten wywołał wśród społeczeństwa żydowskiego duże poruszenie. Na prośby matki odszukaniem Chany zajęła się policja.

(—) **Wyrok w parę godzin po włamaniu.** Onegdaj w nocy dokonano w Przemyślu włamania do dziesięciu kiosków ulicznych i skradziono znaczne ilości rozmaitych towarów. Na drugi dzień rano wszyscy poszkodowani zgłosili się na policji. Wdrożono natychmiast dochodzenia i już w ciągu godziny ujęto sprawcę wszystkich dziesięciu włamań, w osobie niejakiego Szinala, znanego na bruku przemyskim złodzieja. Policja odstawiła go natychmiast do sądu, gdzie urzędujący sędzia dr. Dietz skazał go na karę 8 miesięcy więzienia.

Dr. M. ROZEN
Choroby skórne i weneryczne leczenie tylekow.
II Aleja № 41, od 8—12 i od 2—8.

OGŁOSZENIE Nr. 45/32 r.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego, jako Rejestrowego w Piotrkowie, Wydziału Zamiejscowego w Częstochowie, przy firmie: „Blima Lewkowicz", handel obuwiem w Krzepicach, zar. pod Nr. R. „A"—1135, w dniu 29 października 1932 roku, pod Nr. kol. 2-im — wpisano: Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane, wobec tego wykreśla się firmę z rejestru. Wpis dokonany został z urzędu.

Częstochowa, dnia 15 listopada 1932 roku.
St. Sekretarz: J. MOSZALSKI.

Ze świata.

(X) **Najmłodsza redaktorka na świecie.** Tacjana ks. Wiaziemska, 13-letnia wnuczka znanego w Londynie bogacza, Gordona Selfridge, pełni funkcje najmłodszej w Anglji, nawet na świecie, redaktorki. Redaguje ona czasopismo „The Will of the Misp" („Błędny Ognik"). Miesięcznik ks. Wiaziemskiej kosztuje tylko jeden penny i rozchodzi się w dużej ilości wśród młodzieży w Anglji, Ameryce i kolonjach angielskich. Miesięcznik zawiera poezje, działy mody, rozrywek umysłowych, pedagogiki, powieść etc. Artykuły wstępne na rozmaite tematy wychodzą z pod pióra samej redaktorki.

Młodej księżniczce-redaktorce nie brak odwagi: pisze ona o wszystkiem, ba, zapuszcza się nawet w gąszcz skomplikowanych kwestji finansowych i udziela rad p. Montague Normanowi, gubernatorowi „Bank of England"!

„Wskazywaliśmy — pisze księżniczka — w poprzednim artykule na to, że dyskonto bankowe jest zbyt wysokie. Cieszy nas, że dyrekcja Banku Angielskiego poszła za naszą radą i obniżyła stopę dyskontową".

(X) **Ile zarabiał kat w XVII wieku.** W Kolonji odnaleziono dekret elektora kolońskiego, datowany z dn. 1-go stycznia 1682 r., mocą którego określone zostały stawki wynagrodzenia kata za dokonywanie wyroków. Otóż za poćwiartowanie delikwenta otrzymywał kat 8 talarów, za odcięcie głowy — 8 talarów, za uduszenie — 6 talarów, za łamanie kołem — 8 talarów, za odcięcie ręki — 5 talarów, za przypalenie rozpalonem żelazem — 26 groszy, za pogrzebanie żywcem — 6 talarów, za stosowanie tortur 1 talara. Miłe czasy!

(X) **Rosjanie chcą za pomocą tamy zmienić klimat północnej Syberji.** Uczeni rosyjscy opracowują ciekawy plan zmiany klimatu w północnej Syberji. Polega on na wykorzystaniu ciepła „golfstromu" czyli „prądu zatokowego", który, jak wiadomo, przepływając wzdłuż wybrzeży Skandynawji, dochodzi do południowych wybrzeży Nowej Ziemi. Tutaj jednak spotyka go prąd zimnej wody, pochodzący z morza Karyjskiego, najzimniejszego morza na ziemi. Prąd ten pochłania ciepło golfstromu. Jeżeli więc, jak proponuje inż. Awdejew, zamknie się przy pomocy tamy dostęp wód morza Karyjskiego do wód golfstromu, wówczas prąd ten dotrze aż do wybrzeży syberyjskich, podnosząc tam temperaturę. W ten sposób obiecuje wspomniany inżynier podnieść temperaturę Syberji o kilkanaście stopni.

(X) **Dzwon kościelny luksusem.** Miesiąc temu ksiądz w Ujgradiska (Jugosławja) powiesił w swym kościele, jak donosi prasa paryska, nowy dzwon, który już dnia następnego zaczął dzwonić ku radości wiernych. Jednak pod wieczór tegoż dnia zjawił się urzędnik skarbowy.

— Jestem upoważniony do pobrania sumy 1.750 dinarów tytułem podatku luksusowego za nowy dzwon, oświadczył funkcjonarjusz.

— Ależ dzwon nie jest przedmiotem luksusu, zawołał zdziwiony ksiądz.

— Administracja skarbowa myśli inaczej, odparł sucho urzędnik. O ile ksiądz nie zapłaci podatku, władze skarbowe nakazują, by dzwon przestał dzwonić.

Oto, dlaczego już od miesiąca dzwon w Ujgradiska milczy.

(X) **Kto ma pierwszy list, wysłany pocztą powietrzną.** Związek filatelistów francuskich gotów jest zapłacić pół miljona franków (około 145.000 złotych) za pierwszy list, wysłany drogą powietrzną.

Zdaje się jednak, że równie śmiało mógłby ofiarować miljon i więcej, bo choć powietrzna komunikacja pocztowa jest instytucją całkiem nowoczesną, to jednak, jak dowodzą szperacze starych dokumentów, pierwszy list, który odbył wędrówkę powietrzną, był listem, jaki zabrał do gondoli swego balonu aeronauta francuski, Jean Pierre Blanchard, dokonywując wzlotu z Filadelfji dnia 9 stycznia 1793 roku!

A ów list historyczny nosił podpis nie byle kogo, bo Jerzego Washingtona. Jeżeli więc nawet istnieje dotychczas, to stanowi pamiątkę bezcenną.

(X) **Mierzenie promieni słonecznych.** W obserwatorjum Mount Wilson znajduje się najmniejszy na świecie przyrząd do wymiaru. Lilipuci ten przyrząd służy do mierzenia stopnia ciepłoty i przekroju promieni słonecznych. Cały aparat waży niespełna 1/10 miligrama, czyli tysiączną część kropli wody. Przy jego pomocy ustalono, że z gwiazdy trzynastej wielkości promieniuje na cały teren St. Zjednoczonych nie więcej ciepła, niż ze słońca na kwadratowy centymetr kuli ziemskiej.

(X) **Grubasy ulegają łatwiej chorobom.** Prof. K. Kiskalt przeprowadził szereg badań i doświadczeń nad królikami, świnkami morskiemi i myszami, z których wynika, że zwierzątka dobrze odkarmione i tłuste ulegały znacznie łatwiej infekcji i chorobom zakaźnym, niż egzemplarze chude. Z obserwacji zaś swoich nad pacjentami wysnuwa prof. Kiskalt wniosek przez analogję, że ludzie otyli i grubasy ulegają, tak samo jak zwierzęta, łatwiej chorobom i w znacznie słabszym stopniu je znoszą.

Losy do kl. I 26 Lot. Państw.
sprzedaje słynna z dużych wygranych Kolekt.
ANTONIEGO EGERA
w Częstochowie, Aleja I-sza Nr. 14
po 10 zł. za ćwiartkę dopóki zapas starczy.
Poza Częstochowę wysyła się losy po wpłaceniu należności na P. K. O. № 140.196.

Otwarcie wystawy E. Wittiga w I. P. S. W Instytucie Propagandy i Sztuki odbyło się otwarcie wystawy zbiorowej dzieł prof. Edwarda Wittiga, twórcy pomnika „Lotnika". Na otwarcie przybyli członkowie rządu z ministrem W. R. i O. P. Jędrzejewiczem, członkowie korpusu dyplomatycznego, dyrektor Protokułu Dyplomatycznego p. Romer, d-ca O. K. gen. Jarnuszkiewicz, liczni przedstawiciele sfer artystycznych i t. d. Wystawa prac Edwarda Wittiga gromadzi większość dzieł ostatniego okresu twórczości artysty.

Na zdjęciu naszem widzimy jedno z dzieł artysty, u którego stóp stoją m. in. słynny rzeźbiarz francuski T. Siccard oraz na lewo prof. E. Wittig.

— **„Kobieta Współczesna".** Ukazał się 37 Nr. tygodnika „Kobieta Współczesna", z którego ciekawą i aktualną treścią ze wszechmiar warto się zapoznać.

Wanda Melcer-Sztekkerowa w artykule wstępnym „Zabójca Żyrardowski" snuje ciekawe refleksje na marginesie tej tak głośnej dziś sprawy. Dalej „Sąd Moralności" feljeton K. Muszałówny zapoznaje nas z Amerykańskiemi metodami walki z prostytucją. „Niedyskrecja o niektórych pisarkach" Marji Kuncewiczowej to kilka trafnych uwag o życiu i twórczości współczesnych pisarek. J. Maciejewski w artykule „Przygarść strączków grochów", opisuje swe wrażenia z nad granicy Polsko-Pruskiej, uzupełniając je doskonałemi zdjęciami.

Recenzje książek, sprawozdania teatralne, wrażenia z obecnych Wystaw oraz rubryka „Z życia i pracy" uzupełniają ten ciekawy numer. W Dziele Literackim — daszy ciąg powieści Anieli Gruszeckiej p. t. „Przygoda w Nieznanym Kraju". Dział praktyczny „Mój Dom" daje artykuł o stosunkach biurowych pod tyt. „Zmierzch Koleżeństwa", kilka rad kosmetycznych i wzór na damską kamizelkę.

Gwarancja.

Chory: — Obawiam się, panie doktorze, że mogą mnie uznać za zmarłego i pochować w czasie letargu.

Lekarz: — Niech się pan nie obawia, może pan w zupełności polegać na mnie.

Podróż do Paryża.

— Trzy razy zwiedziłem Paryż. Poraz pierwszy w towarzystwie. Kosztowało tanio. Poraz drugi z żoną. Wypadło drogo. Wreszcie poraz trzeci — solo i to mnie kosztowało najdrożej.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

CZWARTEK, 17 LISTOPADA.

Warszawa — fala 1411.8 m. moc 120 kw.

11'40 Codzienny przegląd prasy polskiej 11'50 Komunikat meteor dla lotnictwa 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa 12'10 Muzyka gramof. 12'30 Komunikat meteor. 12'35 VII koncert szkolny z Filh Warsz 15'40 Komunikat gospod 15'50 Muzyka gramof 16'00 Odczyt 16'15 Lekcja francuskiego 16'30 Muzyka gramof 16'40 Odczyt ze Lwowa 17'00 Muzyka gramof 17'40 Odczyt aktualny 18'00 Muzyka lekka 19'00 Rozmaitości. 19'20 Wiadomości rolnicze 19'30 Kwadrans literacki 19'45 Pras dziennik radj 20'00 Muzyka lekka. 20'55 Wiadomości sportowe. 21'05 Dodatek do pras. dz. radj. 21'10 D. c. koncertu. 21'30 Słuchowisko. 23'00 Komunikaty. 23'05 Muzyka taneczna.

CZWARTEK, 17 LISTOPADA.

Katowice — fala 408.7 m. moc 12 kw.

11'40—11'58 Transm z Warszawy 11'58 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa 12'10 Muzyka gramof 12'25 Komunikat gospod 12'30 — 15'50 Transm. z Warsz 15'50 Intermezzo muzyczne. 16'00—16'30 Tarnsm z Warsz 16'30 Intermezzo muzyczne. 16'40 Odczyt z Warsz. 17'00 Koncert. 17'40 — 19'00 Transm z Warsz 19'00 Feljeton sportowy. 19'15 Rozmaitości 19'25 Komunikaty harcerskie. 19'30—24'00 Transm. z Warszawy.

31.

HUGO BETTAUER.

Ofiarna miłość

Powieść tłum. F. Mirandoli.

Tuż przed pierwszym biegiem, podszedł Mackeen, wraz z towarzyszem swym do jednego z wałęsających się bookmacherów, którzy, wbrew zakazowi oficjalnemu, najspokojniej uprawiają rzemiosło swoje. Mackeen postawił dwa dzieścia dolarów na jakiegoś konia.

Bodenbach zaklął pod nosem.

— Jeśli ten łotr wygra — pomyślał,— w takim razie ja przegrałem, gdyż nie będzie potrzebował zmieniać setki.

Ale gracz nie miał szczęścia, a Bodenbachowi uśmiechnęło się ono. Koń nie przyszedł na czas do mety.

Przed drugim biegiem wręczył Mackeen bookmacherowi dwa banknoty po dwadzieścia dolarów, tak że sytuacja pozostawała jak dotąd, chwiejną. Ale i tym razem koń zaprzepaścił się gdzieś na torze i oto nastał moment, na który czyhał Bodenbach.

Rozgniewany do żywego, sięgnął Mackeen do kieszeni tylnej i dobył paczkę banknotów wyłącznie studolarowych. Widział to doskonale Bodenbach, stojący tuż za obydwoma ptaszkami i stwierdził z wielkiem zadowoleniem, że są całkiem nowe.

Mackeen wyciągnął jedną studolarówkę z paczki, którą wetknął z powrotem w kieszeń. Z tym banknotem w ręku zbliżył się do bookmachera i postawił całe sto dolarów na klacz Beauty.

Theo zajął miejsce obok bookmachera, którego teraz otaczali rozgorączkowani gracze. Mackeen i towarzysz jego pospieszyli co żywo na trybunę.

Zanim jeszcze mógł bookmacher wetknąć nową stawkę w swój potwornie napęczniały portfel, pochylił się doń Bodenbach, szepcąc:

— Jestem z agencji Pinkertona. Pokaż mi pan, proszę, banknot studolorowy otrzymany przed chwilą.

Ponieważ jednocześnie pokazał legitymacje, bookmacher usłuchał niezwłocznie, bez oporu.

— Chyba nie podrobiony? — spytał.

Niedając żadnej odpowiedzi zanotował Bodenbach szybko: D. 558.943 A. Zwrócił banknot bookmacherowi i odszedł, by porównać numer zanotowany z listą.

Z trudnością niemałą zdołał stłumić okrzyk radości. Zaraz w trzeciej kolumnie ujrzał identyczny numer i serję!

Trzeba było teraz jąć się niezwłocznie środków energicznych. Jakże postąpić? Bodenbach znał dobrze ustawy Stanów Zjednoczonych. Dają one jednostce wszelką możliwą obronę przed nieuzasadnionem pozbawieniem wolności.

W Niemczech, lub Austrji wystarczyłoby w takim wypadku zawiadomić o podejrzeniu pierwszego z brzegu policjanta, który najspokojniej zaaresztowałby obu ptaszków. Inaczej jest w Ameryce.

Policjant mógł położyć rękę na Mackeenie tylko w razie posiadania sądowego rozkazu aresztowania ,albo jeśli została opublikowana zbrodnia, jakiej się dopuszczono.

Po chwili miał już Bodenbach plan gotowy. W zamęcie nieopisanym na trybunach, wywołanym przez niesłychany sukces klaczy Beauty, która wyprzedziła znacznie inne konie, przysunął się Bodenbach do Mackeena, wziął portfel własny, w którym znajdowało się jeszcze czterdzieści dolarów i wsunął mu niepostrzeżenie do tylnej kieszeni żakietu. Beauty wygrała bieg a Mackeen, rozradowany wielce zeszedł, wraz ze swoim kuzynem po stopniach trybuny, aby u bookmachera zainkasować wygraną.

W pobliżu patrolowali właśnie dwaj policjanci, chodząc tam i z powrotem. Bodenbach podszedł do nich.

— Panowie! Widzicie oczywiście tych dwu dżentelmenów, którzy tam stoją, czekając na pieniądze. Proszę aresztować obu. Oskarżam ich o kradzież kieszonkową. Ten chudy wyciągnął mi portfel, a ten drugi, gruby wziął odeń i schował. Jeśli panowie zechcecie sięgnąć do lewej kieszeni żakietu, znajdziecie tam mój portfel z czterdziestu dolarami, bilety wizytowe z nazwiskiem Theo Robin, oraz kwit zastawniczy.

— Bierzesz pan odpowiedzialność za zeznania swoje i gotów jesteś udać się z nami na posterunek policyjny?

— Oczywiście, Mr. policjanci.

— All right! Tedy zaaresztujemy ich!

W minutę potem powstał wrzask straszny i zbiegowisko wokoło Mackeena i jego towarzysza, których pochwycili błękitni stróże moralności.

— Tutaj, w kieszeni ma on napewno mój partfel! — krzyknął Bodenbach.

I rzeczywiście jeden z policjantów wyjął portfel.

Mackeen szalał z gniewu.

— Wszyscyście powarjowali! — wrzeszczał zajadle. — Cóż mi po tym przeklętym portfelu! Mam przy sobie przeszło dwadzieścia tysięcy dolarów. Nie potrzebują wcale nędznych groszy tego draba!

Kuzyn przyłączył się również do protestu ,oświadczając ze swej strony, że ma przy sobie znaczną kwotę.

— Ano, może i toście skradli? — zauważył jeden z policjantów po namyśle. — Ale dość już gadania. Dalejże marsz spokojnie do sądu policyjnego, inaczej...

Groźny gest pałki gumowej skłonił obu aresztowanych do poddania się konieczności, przyczem nie omieszkali pogrozić Bodenbachowi, że przy okazji połamią mu wszystkie żebra.

Poza polem wyścigowem czekało, jak zawsze, auto policyjne, to też w ciągu kilku minut staneli wszyscy przed sędzią policyjnym, który wysłuchał przedewszystkiem zeznań policjantów. Potem zwrócony do Bodenbacha, spytał:

— A więc, dżentelman gotów jest zaprzysiąc, że ten oto portfel jego, został mu wyciągnięty z kieszeni przez tego oto dżentelmana, zwacego się, rzekomo Hawkins i podany dalej temu oto dżentelmanowi, zwacemu się, rzekomo James Mackeen, który go schował?

Spokojnie, mimo wewnętrznego wzburzenia, odparł Bodenbach:

D. c. n.

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klijentelę niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim", najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na I. kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klijenteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administracje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki [illegible] tekstu tel.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".